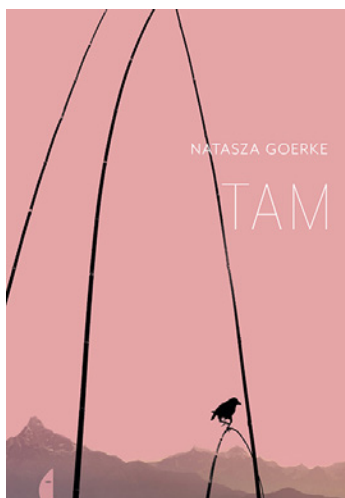


# Natasza Goerke

## Tam

Wydawnictwo Czarne  
Wołowiec 2017



*Wspaniała, empatyczna opowieść o małym podniebnym kraju ludzi radosnych, święcie naiwnych i bardzo biednych.*

Jacek Kleyff, z materiałów wydawcy *Książka Goerke ma urok małego, dobrego przewodnika – znajdziemy tu podstawowe informacje o historii, polityce, stosunkach z Indiami i Chinami, rzemiośle, kuchni. Są rozdziały poświęcone walecznym Ghurkom, portrety poznanych na miejscu oryginałów z Zachodu. Wszystko skondensowane, opowiedziane prosto, w osobistym tonie, w gawędziarskim stylu przywodzącym na myśl sposób, w jaki opowiadamy przyjaciołom o odległych podróżach.*

Juliusz Kurkiewicz, „Gazeta Wyborcza”

### Opis

**T**am składa się z dwunastu krótkich esejów poświęconych kulturze, historii i życiu codziennemu w Nepalu. Rzec została poprzedzona odautorskim wstępem, w którym Natasza Goerke wyklada swoje intencje. Przede wszystkim – jak deklaruje – pragnie uchwycić wieloaspektową zmianę. Po raz pierwszy przyjechała do Nepalu w zamierzonych latach 80., kiedy poza nielicznymi himalaistami nie docierał tam prawie nikt. Zastaną przez nią archaiczność i dziewiczość zniszczył przemysł turystyczny i gospodarka rabunkowa (np. wycinanie na potęgę lasów). Pisarka w sposób przejmujący opowiada o tym, jak jej ukochana kraina w ciągu trzech dekad uległa dewastacji, jak nie potrafiła oprzeć się żywiołowi globalnego kapitalizmu. Ową „elegię”, w której optakuje utraconą przeszłość, osadza w znamiennej ramie: zaczyna i kończy przypomnieniem kataklizmu, jaki dotknął Nepal w kwietniu 2015 r. (w największym od 80 lat trzęsieniu ziemi zginęło blisko 9 tys. Nepalczyków,

kraj popadł w ruinę). Dalej – także w obrębie wstępu – wyjaśnia, dlaczego jej książka ma mozaikową strukturę, charakter w dużej mierze notatkowy, dygresyjny i impresyjny zarazem. Powiada: „Jako całość Nepal mi się wymykał. Rozbiegał się, uciekał i za nic nie chciał pozować do grupowego zdjęcia”. Dlatego sporządzony przez nią portret jest sumą „fragmentów, rzeczy małych i większych, spraw wagi piórkowej i ciężkiej”.

*Tam* jest wyrazem przemożnej fascynacji himalajskim krajem, który w jakiejś mierze stał się duchową ojczyzną pisarki. Co nie oznacza, że Goerke ma wyłącznie afirmatywny stosunek do Nepalu – wobec tamtej rzeczywistości jest jednocześnie czuła i krytyczna. Owszem, pod wpływem krajobrazu i silnych doznań zmysłowych ulega mistyce miejsca, ale zrazem nie zapomina, że Nepal jest krajem zacofanym i udręczonym, a powszechna bieda wcale nie jest małowidna.

### Autorka

**W** latach 90. ubiegłego wieku **Natasza Goerke** (ur. w 1960 r.) wyspecjalizowała się w pisaniu miniatury powiadań – przewrotnych, na ogół utrzymanych w poetyce absurdu. Całkiem słusznie uchodziła podówczas za jedną z ciekawszych osobistości nowej, czyli wyłaniającej się po

roku 1989, literatury polskiej. W 2002 roku wydała ostatni, jak dotąd, zbiór powiadań (*47 na odlew*), po czym na piętnaście lat



Fot. Wojciech Wilczyk



zamilkła. Powróciła niebeletrystycznym *Tam*. Okazuje się jednak – i to dobra wiadomość dla czytelników – że od własnej natury artystycznej niepodobna uciec. Nepalska książka Goerke jest silnie naznaczona stylem pisarki – sporo tu złożonych, efektownych zdań,

mnóstwo przymiotników i zaskakujących zestawień słownych. Uroda stylu tej prozy jest niezaprzeczalna: „Nepalczyki siedzą na swoim pięknie jak nagi król na złotym tronie i próbują wiązać koniec z końcem”.

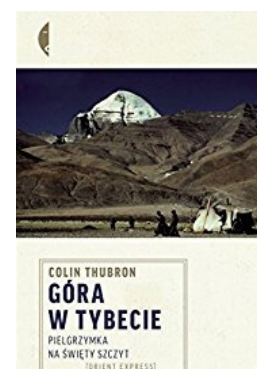
## Tematy do dyskusji

- Być może nie wprost, ale jednak Natasza Goerke formułuje tezę o wyjątkowości Nepalu. Na czym – zdaniem pisarki – polega zjawiskowość tego kraju?
- W jaki sposób autorka opisuje przemiany społeczne i kulturowe, jakie zaszły od jej pierwszych pobytów w Nepalu po lata ostatnie?
- W rozdziale Geopolityka autorka powiadamia o stosunku Nepalczyków do dwu wielkich sąsiadów, Chin i Indii. Na co zwraca szczególną uwagę?
- Czego Goerke – mimo ogólnego zachwytu – w Nepalu nie lubi? Co ją irytuje?
- Pisarka w sposób niezwykle krytyczny wyraża się o turystach odwiedzających Nepal. Mówi np. „Turysta w Nepalu, niczym klient w Tesco, jest panem”, po czym tłumaczy, na czym arogancja przybyszów polega. Sama chyba nie jest turystką, a już na pewno nie chce być. A jeśli nie jest turystką, to kim?

## Warto przeczytać

Wydawnictwo Czarne, którego nakładem ukazało się *Tam*, wprowadziło do naszego obiegu kulturalnego dzieła wybitnego – być może największego z żyjących – pisarza podróżnika, Colina Thubrona (ur. w 1939 r.). Jak dotąd ukazało się pięć przyswojonych polszczyźnie tytułów, w tym książka Brytyjczyka, która można by zestawić z *Tam* Goerke (oczywiście przy całej świadomości, że są to wypowiedzi odrębne). Idzie o rzecz zatytułowaną *Góra w Tybecie. Pielgrzymka na święty szczyt* (2014). Wprawdzie góra Kajlas leży nie w Nepalu, lecz – po sąsiedzku – w chińskim Tybecie, ale z tego pierwszego kraju Thubron ku świętemu miejscu wyrusza. W dorobku tego autora książka to wyjątkowa. Nie tylko po mistrzowsku napi-

sana, ale też bardzo osobista. Owa pielgrzymkę pisarz i podróżnik podjął bowiem po śmierci swojej matki, szukając ukojenia w mystyce Tybetu, w tamtejszych wierzeniach czy sposobach osławiania ludzkich nieszczęść. Związek tematyczny nie jest tu najważniejszy – chodzi raczej o dogodną okazję, by odkryć dla siebie podróżopisarstwo Colina Thubrona. Co najmniej od lat 80. ubiegłego wieku uchodzące za niedościgniony wzór prozy podróżniczej o szerokim zakresie problemowym i ambicjach erudycyjnych.



## Poleca

**Dariusz Nowacki** – krytyk literacki i badacz literatury, profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; redaktor kwartalnika kulturalnego „Opcje”. Zajmuje się głównie polską prozą przelomu XX i XXI wieku oraz życiem literackim tego okresu. Ostatnio opublikował *Ukosem. Szkice o prozie* (2013).

